Nr. 352. Dnia 20 grudnia. Wtorek. Dnia 8 (20) grudnia 1892 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p zyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Teofila Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 45 r.	Sobota:	*Wigilja* Irniny.
Środa:	Tomasza Apost.	Zachód „ „ 3-ej „ 47	Zachód „ „ 7 „ 24 w.	Niedziela:	Narodz. Chr. P.
Czwartek:	Zenona żołn. M.	Długość dnia godzin 7 „ 50	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 4 (st. 2 c. 10).	Poniedz:	Szczepana Męcz.
Piątek:	Wiktorji P. M.	Ubyło „ 8 „ 53	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0°.	Wtorek:	Jana Ewang.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogumiły, jutro Tomisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Posiedzenie członków komisji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji pierwszej technicznej i sekcji drugiej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz. Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano od 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanki popularne z dziedziny ogrodnictwa pp. Edmunda Jankowskiego i Józefa Kaczyńskiego (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—6½ wieczorem.)

Bazar ruchomy: Dziś odbywa się na rzecz kolonij letnich sprzedaż rabatowa w sklepach następujących: Bartold, owocarnia, Marszałkowska, 138—pani Amelja Rosenblum; „Flora", kwiaty, Trębacka, 4—panie Zofja Lisowska z córką Aleksandrą, Amelja Borodiczówna, Józefa Tuhanowska i Marja Brutkowska; Centnerszwer, księgarnia, Marszałkowska, 143—panie: Walerja Marrené z córką Antoniną i Marją Giersztówną, Jadwiga Krausharowa i Kasylda Kulikowska; Łebkowski, skład cygar, Trębacka, 11— panie Zofja Noiretówna i Wanda Barszczewska.

Teatry: Wielki: dziś „Przyjaciel Fryc" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Achillesa Stehlego); jutro „Flirt" (po przedstawieniu ogłoszenie nazwiska autora);—Rozmaitości: dziś „Stryj Sam"; jutro „Influenza prowincjonalna";—Mały: dziś „Podejrzana osoba", oraz „Doktor Żożo"; jutro „Dzień i noc". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 1215 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Poważnie i uroczyście wyglądała wczoraj sala teatru Wielkiego.

Krzesła, balkony, galerje i paradyz licznie wypełniła publiczność, pragnąca uczestniczyć w akcie ujawnienia nazwiska autora sztuki konkursowej p. t. „Nauczycielka": niedopisała tylko—publiczność lożowa.

Po odegraniu sztuki, w której artyści z panną Marczellówną w roli tytułowej na czele tak zasłużone zbierają oklaski, podniesiono kurtynę.

Na scenę wystąpił reżyser dramatu, p. Władysław Szymanowski, który w otoczeniu artystów, w sztuce udział przyjmujących, na wstępie oznajmił obecnym, iż

„Nauczycielka" odznaczona została przez komisję sędziów konkursu dramatycznego, urządzonego staraniem redakcji *Kurjera Warszawskiego,* jedyną z przyznanych nagrodą pieniężną w sumie rs. 500,

autor „Nauczycielki", niezależnie od powyższej nagrody, otrzymuje od Dyrekcji Teatrów Warszawskich honorarjum w kwocie rs. 300 oraz 5% od dochodu kasowego *brutto* z pierwszych 6-ciu przedstawień, który to procent czyni razem rs. 167 kop. 66—ogółem od Dyrekcji rs. 467 kop. 66,

poczem otworzył kopertę, przez autora złożoną na konkurs, a przez redakcję *Kurjera Warszawskiego* Dyrekcji Teatrów zakomunikowaną, i wygłosił nazwisko laureata, którym okazał się

Władysław hr. Koziebrodzki.

Po wygłoszeniu nazwiska odezwała się fanfara orkiestry, zostającej tym razem pod batutą Michała Hertza, na sali zaś rozległy się przeciągłe oklaski.

Reasumując rezultaty finansowe, przekonywamy się, iż dochód ogólny, jaki autor „Nauczycielki" z konkursu osiąga, wynosi rs. 967 kop. 66.

Jutro w tych samych warunkach przedstawienie „Flirtu".

* * *

Jednemu z najsympatyczniejszych naszych autorów dramatycznych przyszło dzisiaj przyozdobić się zwycięzkim wawrzynem w dramatopisarskim turnieju.

Władysław hr. Koziebrodzki, autor nagrodzonej przez komisję konkursową i opinję publiczną „Nauczycielki", od ćwierć wieku blisko uprawia niwę literatury scenicznej. Talent jego wyrósł z wykwintu feuilletowskich „przysłowiów" i z rodzimej czystości uczuć i motywów.

Jako autor długiego szeregu pełnych wdzięku, finezji i łagodnego humoru obrazków, w szczuplutkich a wytwornych ramach jednego zwyczajnie aktu zamykających pajęczą intrygę, subtelną obserwację i zdrową tezę obyczajową, Koziebrodzki stworzył u nas rodzaj, w którym niemiał poprzedników i niema dotąd równego sobie talentem współzawodnictwa.

Te ujmujące *petits riens* Koziebrodzkiego—że tu wymienimy tylko „Zawieruchę", „Pokusę", „Balowe rękawiczki", „Po ślubie", „Miłe złego początki", „W jesieni" i sporo innych—nie pogłębiają wprawdzie charakterów, nie elektryzują migotliwą żywością akcji; jest w nich wszelako tyle ładnych połysków czującej duszy, tyle pogodnej wyrozumiałości dla drobnych grzeszków natury ludzkiej, tyle bystrości w miniaturowej analizie psychologicznej, tyle szczerości pisarskiego natchnienia i humoru, tyle nareszcie smaku i delikatności w sytuacjach i kontrastach, że niepodobna nie poddać się wabiącemu urokowi tych salonowych cacek, rzeźbionych drobnem a misternem dłutem.

W dramatach znowu „Hrabia Marjan" i „Po ślizkiej drodze" dowiódł Koziebrodzki, że umie głębiej patrzeć w życie i wysnuwać z niego szerokie i soczyste obrazy obyczajowych ułomności i przesądów. Meissonierowski pędzel owych drobiazgów scenicznych urasta tu w iście męzką siłę, krasi się zdrowym rumieńcem zapału dla bronionych tez społecznych i godzi z obywatelską indygnacją w przesądy i przywidzenia, które uznaje za szkodliwe dla ustroju społecznego.

Na szerszy grunt jeszcze wstąpił autor w „Nauczycielce", usiłując oświetlić etycznie, jeżeli nie rozwiązać, jeden z najżywotniejszych a ogólnoludzkich już problematów obyczajowych naszej doby. Trudno zaiste o szlachetniejsze i prostsze zarazem postawienie kwestji: w kilku aktach swojej głęboko odczutej sztuki, przyczynił się Koziebrodzki więcej do wyjaśnienia choroby, aniżeli Dumas młodszy w całym szeregu swoich dramatyzowanych paradoksów. Jeżeli problematu nie rozwiązał, to wskazał jedyną drogę, na której uczciwe rozwiązanie da się w przyszłości może znaleźć.

Br. Z.

*

Władysław hr. Koziebrodzki urodził się w roku 1839-ym w Kołodziejówce, w obwodzie tarnopolskim w Galicji, ukończył instytut techniczny w Krakowie, poczem uczęszczał do Sorbony w Paryżu. Przez dłuższy czas mieszkał w Szwajcarji i podróżował długo po Wschodzie. Działalność pisarską rozpoczął od powieści mniejszych rozmiarów: „Przerwane wesele", „Macocha", „Flisak", „Ciotka Tekla" itd.; pierwszym większym utworem beletrystycznym Koziebrodzkiego była powieść „Właściciel dóbr". Od r. 1868-go poświęcił się niemal wyłącznie tworzeniu dla sceny.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż w ubiegłą sobotę w radzie państwa rozpoczęto czytać projekt podatku od mieszkań.

= *Birż. wied.* donoszą, iż łódzki oddział Towarzystwa przemysłu i handlu wyznaczył swego prezesa Juljusza Kunitzera i p. Wścieklicę, jako swoich przedstawicieli do oddzielnej komisji, która w tych dniach rozstrząsać będzie znane referaty p. Bielowa o Łodzi i Sosnowicach.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na mocy Najwyższej decyzji zezwolono na zbieranie w ciągu roku składek w całem państwie na pogorzelców miast: Mozyrza, Borysowa, oraz miasteczka Miru w gub. mińskiej.

= Dowiadujemy się, iż p. Wiktor Magnus, członek firmowy spółki kolei wilanowskiej, zwołuje posiedzenie spólników na przyszły tydzień dla omówienia spraw poruszonych na poprzedniej sesji; zebranie odbędzie się w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

= P. prezydent miasta w uznaniu pożytecznej działalności komitetu, mającego dozór nad plantacjami miejskiemi, zwrócił się do prezesa tegoż komitetu z prośbą o przystąpienie do nakreślenia planu zajęć na r. p., sporządzenia projektów robót i przygotowania materjałów. Komitet ma rozpocząć niebawem posiedzenia, w których ze strony zarządu miejskiego weźmie udział starszy inżenier miasta p. Mościcki, pomocnik jego, inżenier Puciata, i starszy ogrodnik miejski, p. Szanior.

= Dowiadujemy się, że kuratorem szpitala dla obłąkanych w Tworkach ma zostać dotychczasowy kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz.

= Dotychczasowa gorliwa uczestniczka grona osób, kierującego urządzaniem kolonij letnich, p. baronowa Zofja Hartinghowa, pragnąc wyłącznie poświęcić się dostarczaniu odzieży dla ubogich, usunęła się z rzeczonego grona; jak wiadomo, zbieranie funduszów na odzież dla dzieci, nie wchodzi w zakres działalności grona, organizującego kolonje letnie.

= W dniu wczorajszym przyjechał prokurator sądu okręgowego rz. r. st. Orłow z Piotrkowa.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Zawsze mile słuchany chór dzieci występuje jutro dwukrotnie na estradzie Towarzystwa muzycznego.

Głosiki dziecięce wykonają trzy kolendy: „Zagrzmiało, runęło", „Hej nam, hej!", „Przybieżeli do Betlejem", oraz trzy pieśni ludowe: „Rolnik", „Ciepłe lato uleciało" i „Choć z gliny mam domek".

W solowej części wokalnej programu dadzą się słyszeć: pani Stanisława Hamanowa i p. Witold Szaniawski.

Śpiewacy wykonają utwory: Denza, Mascagniego, Maszyńskiego, Thomasa, Moniuszki i Bacha.

W części instrumentalnej programu p. Bonifacy Szałowski, skrzypek, odegra kompozycje Mendelsohna, Frelda i Riesa.

= Konkursy Towarzystwa.

W uzupełnieniu szczegółów, podanych przez nas o konkursie rzeźbiarskim, obecnie dodajemy, iż z upływem terminu nadsyłania deklaracyj, t. j. do d. 15-go b. m., następujący artyści piśmiennie zawiadomili kancelarję Towarzystwa o przyjęciu udziału w zapowiedzianym konkursie.

Marja Brauman z Warszawy, Wincenty Bogorczyk z Warszawy, Tola Certowicz, Kazimierz Chodziński z Krakowa, Marja z Drzewickich Gajkiewiczowa z Warszawy, Henryk Glicensztajn z Monachjum, Jan Kanty Gorajski ze Lwowa, Jerzy Górski, Bronisław Holc z Warszawy, Bolesław Jacuński z Odessy, Józef Janowski z Warszawy, Leopold Jarkowski z Warszawy, Lewandowski ze Lwowa dwa dzie-

ła, Marcinkowski z Berlina, J. Maske z Warszawy, Niemira z Warszawy, Antoni Panasiuk z Warszawy, Ant. Rożniatowska z Jaroszynka, Teodor Skonieczny z Warszawy, Wawrzyniec Wachulski z Maluszyna, Piotr Wojtowicz z Wiednia, Leon Wiśniewski z Warszawy, Leopold Wasilkowski z Paryża.

= Na ubogich.

Grono mieszkanek Nowej Pragi, z panią Stanisławową Kopczyńską na czele, krząta się około zorganizowania rautu na rzecz ubogich tego przedmieścia.

Cel godny poparcia z uwagi, iż do obecnej chwili tamtomiejscowe wdowy i podupadłe rodziny jeszcze nie korzystały z ofiarności publicznej.

Raut z udziałem artystów odbędzie się w połowie stycznia w sali resursy obywatelskiej.

= Egzaminy w fabrykach.

„W ubiegłym tygodniu — czytamy w *Dzienniku Łódzkim* — przybył do Łodzi rz. r. st. Wikulin, delegowany w charakterze kontrolera egzaminów, dopełnianych obecnie w fabrykach.

Egzaminy personelów fabrycznych w Łodzi trwają już od d. 2-go b. m., a ukończone mają być według z góry ułożonego terminu prekluzyjnego do d. 1-go stycznia 1893-go r.

Trwają one codziennie, od godziny 10-ej zrana do 4½, a nawet 5-ej po południu, a obejmują: języki russki i polski, czytanie i pisanie za dyktandem dla piśmiennych.

Stopnie zapisywane są protokularnie w rubrykach list imiennych, układanych w osobne zeszyty.

Ogółem z fabryk łódzkich wezwano do egzaminu z góry 1,000 majstrów, podmajstrzych, techników, jednem słowem osób, bezpośrednią styczność z robotnikami mających.

Liczba powyższa obecnie nie może być jeszcze ustaloną ostatecznie, wskutek pewnych zmian, jakie zachodzą w układzie personelu służbowego niektórych fabryk.

Dotychczas egzaminowano personel 123-ch fabryk łódzkich, a pozostało jeszcze dopełnienie tej czynności w 59-ciu fabrykach.

Przecięciowo dziennie podlega egzaminom 50—70 osób."

= Zdrożenie nafty.

Zniżka cen nafty, którą zaznaczyliśmy przed kilku dniami, niedługo trwała.

Obecnie ceny nafty w sprzedaży hurtowej znacznie się podniosły i wynoszą zamiast 135 kop. za pud (w cysternie) 155 kop.

Przyczyną tego jest podwyższenie akcyzy od nafty, które wchodzi w wykonanie z dniem 27-ym b. m.

Dla czego jednak hurtownicy ceny przed tym terminem podnoszą?

= Z Wisły.

Z powodu nagłej odwilży, powłoka lodowa na Wiśle pokrywa się wodą, zaś przy brzegach prąd wody zalegają odłamy.

Właściciele berlinek stojących na otwartej rzece, udali się do inżenierji rzecznej z prośbą o utorowanie drogi dla przezimowania statków.

= Kradzieże.

Janowi Sommerowi na ul. Przejazd z przed № 7-go skradziono bryczkę z koniem wartości 250 rs. — Z mieszkania Florjana Wójta przy ul. Przejazd pod № 4-ym skradziono dwa futra i garderobę wartości 163 rs. — Z mieszkania Józefa Jankowskiego przy ul. Stalowej pod № 47-ym skradziono bieliznę, garderobę i obuwie wartości 120 rs. — Właścicielowi restauracji przy ul. Dzikiej pod № 7-ym Szmulowi Szpilmanowi skradziono bieliznę stołową i palto wartości 100 rs.

= Śmiertelny upadek.

Zamieszkały za rogatką mokotowską 16-letni Walery Adamski, huśtając się z rówiennikiem na desce, spadł tak nieszczęśliwie, iż zgruchotał sobie czaszkę.

Wieziony do szpitala, A. wyzionął ducha.

= Zamach samobójczy.

W piwnicy domu Antoniego Syrkowskiego na Czystem powiesiła się Michalina Łukasikowa, praczka.

Desperatkę uratowano.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu było nałogowe pijaństwo.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Mendel Silberberg, zamieszkały pod № 3-im przy ul. Świętojerskiej, powróciwszy do domu, napalił mocno w piecu i zawcześnie zasunął blachę, wskutek czego wraz z rodziną zagorzał.

Wszystkich z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 29-ym przy ul. Świętojańskiej od zerwania się lampy wiszącej wynikł pożar.

Płomienie objęły podłogę i sprzęty.

Na Kamionku w mieszkaniu Tekli Borkowskiej spaliła się szafa z garderobą wartości 300 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Jarmark dobroczynny.

Wbrew przewidywaniom pessymistów, że nadprogramowy dzień jarmarku gwiazdkowego nie przyniesie korzyści, wczorajszy rezultat kasowy poważnie się przedstawia.

Publiczność, która w niedzielę nie mogła się dotłoczyć, nazajutrz przybyła na jarmark nie tylko dla widowiska, lecz i dla dopełnienia zakupów.

Damy, które łaskawie podjęły się obowiązku kupcowych, pomimo trudów w ciągu poprzednich czterech dni, okazywały wczoraj nadzwyczajną czynność, byleby tylko pozostały towar wyprzedać.

Przedewszystkiem miały pokup towary okolicznościowe.

Kosze szczęścia były w oblężeniu.

Bon na *Wielką Encyklopedję Illustrowaną* wyciągnął w sklepie hr. Walewskiej młody rzemieślnik, p. Jan Morawski.

W bufecie cukierniczym p. Skulska z wielką dla ubogich korzyścią czyniła honory domu.

Jeden z panów, ciągnących bilety z kosza szczęścia za 120 rs., wyciągnął: pudełko cukierków, 10 porcyj lodów, 37 kaw czarnych i 27 limoniad.

Prawdziwe *embarras de richesse.*

Koncert wczorajszy powiódł się również dobrze, jak dni poprzednich, a szczególniej oklaskiwano żywe obrazy.

Komitet zabawy prosi nas o wyrażenie podzięki tym osobom, które wzięły w urozmaiceniach udział bezinteresowny.

Są to panie: Szokalska, Borchardówna, Roszkowska, Mazusiówna, Puczkowska i pp.: Łabanowski oraz Ludomir Szpadkowski, artysta, organizujący żywe obrazy.

Podziękowanie to należy się również wszystkim amatorkom i amatorom, biorącym udział w obrazach.

Dochód z zabawy gwiazdkowej dopiero za kilka dni będzie obliczony i do wiadomości publicznej podany, należy bowiem uregulować wydatki, które wyniosą znaczną sumę.

W każdym razie można się spodziewać znacznego rezultatu, targ bowiem w sklepach, nie licząc za bilety wejścia, uczynił kilka tysięcy rubli.

Tak świetny wynik zawdzięczać należy komitetowi, organizującemu jarmark gwiazdkowy, a więc przedewszystkiem przewodniczącemu, hrabiemu W. Walewskiemu.

Dzielnie dopomagał w organizacji właściwego bazaru przez zjednanie dam sędzia Werner, który, łącznie z p. J. Heppenem, od samego początku, to jest od lat 20-tu, w komitetach bazarowych zasiada.

Na sam koniec zostawiamy uznanie dla najbardziej zasłużonych, to jest dla pań, które się podjęły sprzedaży.

Wzniosłe godło instytucji: *res sacra miser* było bodźcem w rozwinięciu energji w kierunku zjednywania klijentów, to też ruch sprzedażny w namiotach stanowił najpoważniejsze źródło dochodu.

Doświadczenie ostatnich kilku lat wykazuje, że Towarzystwo dobroczynności mogłoby z zabawy gwiazdkowej ciągnąć daleko większe korzyści, gdyby rozporządzano większym lokalem, resursa obywatelska jest bowiem zaszczupła.

Należy więc zawczasu pomyśleć o dużej sali, w której przyszłoroczna zabawa mogłaby się odpowiednio rozwinąć.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 21-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 21-go grudnia, w urzędzie powiatowym sieradzkim, odbędzie się licytacja po raz drugi na trzechletnią dzierżawę oświetlania latarni ulicznych w m. Sieradzu od rs. 462 rocznie; wadjum 76 rs.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Tomasz Bogusław Kluczewicz,

magister nauk fizyko-matematycznych b. szkoły głównej, inżenier-mechanik uniwersytetu w Leodium (Liége), po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go grudnia r. b., przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania na Nowej Pradze ulica Stalowa № 1 na cmentarz brudzieński, nastąpi w d. 20 grudnia r. b., o godz. **3-ej** po południu, na które pozostała żona, synowie i brat zapraszają rodzinę, kolegów i życzliwych. —4679—

† Ś. p. Celina z Wołowskich

GŁADKOWSKA,

literatka,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go grudnia r. b., przeżywszy lat 33. Pozostały ojciec, mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 grudnia, to jest we wtorek, o godz. **10 i pół** rano w dolnym kościele św. Aleksandra, następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4673

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok matki naszej

ś. p. Matyldy z Stępkowskich Czyżewicz,

składamy najserdeczniejsze podzięki.

—4676— Dzieci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, 16-go grudnia.

Gdy niemal wszędzie w Europie ludzie się swarzą o m monę i inne podobne rzeczy, ministrowe finansów w Wi dniu i w Peszcie, niby cicho siedząc za piecem, ciułają s bie ciągle złoto do złota i tak im się ładnie koniec z ko sem schodzi, że już trzeci rok ostateczny obrachunek finan sów państwa przynosi im na gwiazdkę nadwyżkowe milj ny, których się wcale nie spodziewano. Tak za r. 189 niespodzianie p. Steinbach wykazuje 14 miljonów nadwyż ki, a dowcipnisie izbowi zaraz ze sposobności korzystają żeby mu po farmazońsku łatkę przypiąć. Opowiadają dy, że kto rano wstaje, to mu Pan Bóg daje, a p. Stein bach, którego miano za farmazona, wstaje codzień rano idzie na mszę. Wyprowadzają ztąd, że niewątpliwie i p Wekerle w Peszcie tylko piaskiem liberalnym oczy og stym posłom zasypuje, naprawdę zaś i on jest... por dnym człowiekiem. Bądź co bądź, rzeczy tak stoją, obaj ci harpagoni uciułali sobie już przeszło 100 milj nów w złocie i trzymają je w biurku zamknięte. Że bank austrjacko-węgierski także ze swej strony łakom stwu hołduje i także 136 miljonów w złocie, w dukatach i sztabach nagromadził, więc razem już dotąd 230 milj nów złota ściągnięto. Można tedy na pewno oczekiwać, że obiecywany wiek złoty nadejdzie, pomimo, że emisja pożyczki na dalsze zakupno złota, mającego wyrugować z obiegu szmaciane noty, ciągle musi być odraczaną z po wodu, że bądź w Berlinie, bądź w Paryżu, sytuacje tak pełne kaprysów, iż zgoła za nic odpowiadać ni można.

Losy loterji liczbowej w Austrji chylą się coraz bardziej do upadku. Dotąd były wygrane do 2 złr. wolne od po datków; teraz p. Steinbach i tego już kumoszkom żałuje wniósł ustawę kasującą to panaficjum. Ale bo też ku charki umiały zażywać z mańki fiskusa. Zamiast np. postawić na piątkę 30 c., to stawiały sześć razy po 5 c. Parlament dłużej na taką swawolę nie pozwoli, choćby miało przyjść do strejku tych, z których łaski wszyscy mamy obiady.

Gorączka brazylijska szerzy się już epidemicznie. D Steyr, miasteczka zamożnego, fabrycznego, popowracało temi czasy wielu emigrantów i opowiadają prawdę, rze czy straszne, przeklinają wyzyski i nędzę. Mimo to a jenci biorą przewagę i ludzi czarują. Wczoraj przeje chało tędy z jednego Steyr 96 rodzin, które na dworze kolei 2,000 ludzi odprowadzało. Żadne perswazje i o strzeżenia nie pomogły. Pokazuje się, że choroba emi gracji jest w Europie powszechną, oraz, że nietylko bie dni emigrują. Te rodziny ze Steyr miały się wcale nie źle, posprzedawały cały dobytek i rzucają się na oślep w morze.

W Towarzystwie przyjaciół literatury wydarzył się za bawny wypadek. Zapowiedziano pogadankę dra Exsnera, dyrektora instytutu technologicznego i posła p. t. „Tech nologja i wykształcenie". Salę zapełniły panie, ciekawe co ma za związek technologja z literaturą. Aż tu prele gent zaczął brać „na kawał", zaczął sobie dworować z wy kształcenia powierzchownego i jednostronnego, opartego na czytaniu powieści. Zaczął zadawać publice pytania o najprostszych rzeczach z powszedniego życia, z góry o świadczając, że na te pytania światłe panie, matki i go spodynie nie są w stanie odpowiedzieć. Ztąd zaś wy wiódł, że systematyczne wiadomości z technologji pokar mów, wyrobów itd. są dzisiaj niezbędnemi, że należy im dać pierwszeństwo przed powieściami, że niewiasty, żądne emancypacji w tym kierunku, mają rozległe pole do działa nia. Było to wszystko mówione lekko i dowcipnie, więc publika rzekomych miłośniczek literatury nie obraziła się wcale, owszem dziękowała za... niespodziankę.

Na 17-ty do 19-go stycznia zwołana została konfe rencja chemików pokarmowych i mikroskopików, która ma ułożyć austrjacki kodeks spożywczy. Czego w nim nie zamieszczą, tego nie będzie można sprzedawać.

Trzy towarzystwa uchwaliły urządzić zabawy karnawa łowe w formie parodji, czy trawestacji, czy szykany wy stawy muzyczno-teatralnej. *A.*

*

Rzym, 14-go grudnia.

Komisja uroczystości srebrnego wesela królestwa wło skich uorganizowaną stanowczo została. Składają ko misję książę Doria, książę Prosper Colonna, hr. Piotr An tonelli, synowiec nieboszczyka kardynała sekretarza stanu Piusa IX-go i p. Castellani, synowiec sławnego niegdyś złotnika i jubilera papiezkiego. Komisja ta będzie przy jęta w tych dniach przez króla, i wtedy dopiero postanowi ostatecznie program uroczystości.

Nie sądzę, aby senat po interpelacji senatora Garnere go, w której ten poprzestał na ogólnikach, i po dyskusji bez zakończenia, chciał na nowo poruszać drażliwą kwe

stję nominacji p. Zuccaro-Floresty, który w toku rozpraw wymieniony ani razu nie został. Szczególne niezadowolenie przeciwko p. Giolittiemu inaczej się zapewne wyrazi. Tymczasem izba z godną pochwały rączością roztrząsała i uchwaliła bilans ministerjum wojny i projekt nadzwyczajnych wydatków wojskowych, a potem bilans ministerjum poczt i telegrafów. Nareszcie na tajnem głosowaniu zatwierdziła bilans ministerjum spraw wewnętrznych, który uchwalony został 235 głosami przeciwko 90.

Wczoraj w Watykanie o. Franciszek z Loretu miał zwykłe adwentowe kazanie w obecności Ojca św., kardynałów, arcybiskupów i biskupów, obecnych *in Curia*, a po kazaniu tem, jak zwykle po łacinie wypowiedzianem, Ojciec św. dawał posłuchanie hrabinie Revertera-Salandra, ambasadorowej austrjackiej i jej rodzinie.

Zapewniają, że margrabia de Pidal, ambasador hiszpański przy Stolicy św., po zmianie ministerjalnej w Madrycie odwołany zostanie.

Ojciec św. wystosował brewe do księdza Perraud, biskupa z Autun, radując się z jego broszury o zgonie i pogrzebie Ernesta Renana. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* donosi, że projekt podatku od mieszkań, po przedwstępnem przedyskutowaniu go w radzie państwa, został cofnięty dla uzupełnienia.

POŁOŻENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przewidują, że w razie zbliżenia się ku sobie umiarkowanych żywiołów lewicy i klubu zachowawczego, hr. Hohenwarth przeniesiony będzie do izby panów.

WYROK NA AHLWARDTA.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz odpowiedział odmownie na prośbę Ahlwardta o ułaskawienie.

DYKTATURA.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Frakcja socjalno-demokratyczna w parlamencie przygotowywa wniosek, żądający usunięcia paragrafu o dyktaturze w Alzacji i Lotaryngji.

NOWE STRONNICTWO.

Berlin 19-go grudnia. (*Telegr. Ajen. półn.*) — *Kölnische Zeitung* donosi o tworzeniu się nowej partji narodowo-liberalnej, której program zwrócony wprost przeciw osobie cesarza. Partja spodziewa się znaleźć wielu zwolenników w zachodnich i południowych Niemczech.

EMIN BASZA.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według najświeższych wiadomości z Afryki, pogłosk o śmierci Emina baszy niemają podstawy.

PRZYBÓR WISŁY.

Toruń 19-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wisła przybiera. Kra płynie.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stary Lesseps wpadł w stan zupełnego marazmu. W chwilach samowiedzy wydaje mu się cały proces halucynacją.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mnóztwo osób oczekiwało na dworcu kolejowym przybywającego z Wiednia Henryka Cottu, który oświadczył, że udaje się do Paryża, celem oddania się w ręce sądu. Zapewne przyjedzie inną drogą. (Cottu wyjechał z Wiednia w sobotę o godzinie 9-ej wieczorem i powinien był stanąć dziś zrana w Paryżu; *przyp. red.*)

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Arène wyzwał na pojedynek autora artykułu w *Libre parole*, Andrieux.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Akta sądowe nie wymieniają żadnego deputowanego ani senatora przekupionego.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Evenement* zapewnia, że monarchiści nabyli papiery w sprawie panamskiej za dwa miljony fr., które złożył książę Trémouille.

ZAPRZECZENIE.

Sofja 19-go grudnia. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Pogłoskom o projektowanem małżeństwie księcia Ferdynanda urzędownie zaprzeczono.

ZAMIECIE NA KOLEJACH.

Woroneż 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek przywrócenia odpowiedzialności za terminową dostawę towarów i wymianę wagonów na kolei razańsko-uralskiej od d. 15-go b. m., i kolej kozłowo-woroneżsko rostowska odpowiada za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów z linjami sąsiedniemi.

Wiedeń 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na linjach Budapeszt-Zimony-Szabadka-Baja, Szabadka-Gambos, Szabadka-Szeger i na linji wicynalnej Boves-Bodroger przywrócono prawidłowy ruch pasażerski i towarowy. Od d. 16-go b. m. wszelkie frachty mogą być również przyjmowane i pod adresem dworca zachodniego w Budapeszcie.

CHOLERA.

Hamburg 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Urzędownie stwierdzono dwa dalsze wypadki cholery azjatyckiej. Władze lekarskie wzywają lekarzy do zaostrzenia czujności nad zasłabnięciami podejrzanej natury.

Paryż 19-go grudnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— W izbie deputowanych wniósł dziś Peytral interpelację w sprawie odroczenia projektowanego zniżenia akcyzy od nafty, które powinno było nastąpić przed 31-ym grudnia. Nadto interpelant żądał niezwłocznego rozpoczęcia rozpraw nad projektem ustawy z dnia 28-go czerwca o zniżeniu akcyzy od nafty. Minister finansów, Tirard, w odpowiedzi na tę interlację oświadczył, iż natychmiastowe rozprawy są niemożliwe, ponieważ odnośna komisja nie złożyła jeszcze swego raportu w tej sprawie. Minister wszelako nie będzie się sprzeciwiał rozpoczęciu rozpraw nad tym projektem, jeśli to okaże się możliwem przed 31-ym grudnia. W zakończeniu swego przemówienia minister żądał prostego przejścia do porządku dziennego, które też zostało przyjęte większością 314 głosów przeciw 202. Następnie izba zajęła się w dalszym ciągu rozprawami nad ustawą o akcyzie od trunków. (*Ajen. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek mocniejszy, a obroty nieco żywsze. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dość dobry pokup, ujawniły się drobne zwyżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 202.75, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 203.25 i straciły następnie 25 fen. W porównaniu z onegdajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fen., podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 15 fen., a długoterminowy o 30 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach gorzej o 10 fen. (krótkie 168.30, długoterminowe 168.40). Listy zastawne ziemskie i listy liwidacyjne pozostały bez zmiany, a pożyczki wschodnie II-ej em. straciły 20 kop. (64.10), pożyczek wschodnich III-ej em. nie dotykano. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go i 6% russkie renty złote z r. 1883-go. tyleż co i wczoraj za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne, mniej natomiast za premjówki russkie z 1864-go r. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie podniosły się o 25%. Dyskonto prywatne utrzymało się na poziomie sobotnim. Żyto miało dziś tendencję mocną i podniosło się o 2 mar. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	203.—	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	202.70	Akcje kredytowe	167.50
Wek. na Petersb. krót.	202.25	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	201.40	" " dł.	—.—
Bil ban. russk. na dost.	203.25	Żyto w tow. gotow.	135.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	135.—
Listy zast. serji I-ej	63.5)		

Kursy z d. 17-go grudnia 202 80 202.40, 202.10, 201.10. 203.—, 66.30, 63.50 167.10, 133.50, 134.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym grudnia spokojnie był usposobiony. Dowóz wynosił 15 wagonów, z tych 2 żyta, 7 owsa, 3 jęczmienia i 3 kaszy jaglanej. Żyto wyborowe płacono po 84 do 85 kop., za średnie 82 do 83 kop., ordynaryjne bez ruchu. Owies słabo, wyborowy po 89 do 92 kop., za średni po 83 do 88 kop., za ordynaryjny po 77 do 81 kop. Jęczmień słabe, za browarny osiągano 88—93 kop., za towar na paszę 68 do 74 kop. Gryka bez zmiany, sprzedawano po 88 do 92 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana osiągała 95 do 103 kop. względnie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 16-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	2	"	1	78	"
Mąki żytniej	—	"		4	"
Mąki pszennej	—	"		15	"
Kaszy jaglanej	3	"	2	158	"
Kaszy gryczanej	—	"		17	"
Ryżu	1	"		1	"
Pszenicy	—	"		6	"
Jęczmienia	—	"		59	"
Grochu	—	"		5	"
Gryki	—	"	2	30	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"	1	11	"
Łoju	1	"		—	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		4	"
Cukru	—	"		2	"
Rodzynków	—	"		1	"
Kukurydzy	—	"		3	"
Mąki kukur.	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	7	wag.	6	405	wagonów.

Gdańsk 17-go grudnia. — Pszenica krajowa i tranzytowa w słabem usposobieniu, przy cenach przeważnie niższych o 1 m. Płacono za polską tranzyto pstrą silnie obsadzoną 753 gr. 113 m., pstrą obciągniętą 772 gr. 118 m., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 769 gr. 122 mar., dobrze pstrą 768 i 770 gr. 124 mar., pstrą szklistą 777 gr. 124 mar., ładną pstrą 766 gr. 125 m., 772 gr. 126 m., jasno-pstrą 777 gr. 126½ mar., wysoko-pstrą 780 gr. 126 mar. wysoko-pstrą szklistą 761 gr. 127 m., 778 gr. 128 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 126 mar. płacono, na maj-czerwiec 127½ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 129 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto spokojnie i utrzymane słabo, towar tranzytowy słabiej i po części o 1 mar. taniej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 750 762 gr. 102 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na grudzień dolno-polskie 103 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 100 m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu 102 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 597 gr. 108 mar. 609 gr. 81 mar., 629 gr. 82 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.75 mar., miałkie 3.37½ mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. płacono, na grudzień-marzec 48¾ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 28¾ m. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 29 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, w Magdeburgu spokojna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Mas., stałemu prenumeratorowi.* — Apteka p. M. czynna jest przez noc całą, inne oficyny zamykane bywają o 11—12-ej.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 19-go grudnia 1892 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 18-go g. 9 w.	748.5	98	PdZ	3.1	=	2.4
D. 19-go g. 7 r.	744.3	89	Z	4.3	=	3.4
g. 1 pp.	742 6	87	Z	5.4	=	4.3

W ciągu d. 18-go b. m.) Temperatura najniższa C. 0.2=R. 0.1
najwyższa C. 4.1=R. 3.2
Wysokość wody spadłej mm. 0.4.

TABELA WYGRANYCH

w dziewiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 159-ej Loterji klasycznej.

Dnia 19-go grudnia 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
249	2,000	10667	1,000
779	2,000	10760	1,000
1778	1,000	12407	1,000
2182	2,000	12855	400
2186	400	14553	2,000
5120	2,000	16036	4,000
5210	400	16689	400
6017	400	17990	400
8160	400	19237	2,000
10119	1,000	20105	400

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2617	13670	19107
7484	16853	20333
9721	17831	20551
12328	18399	21571

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

1109	4950	12914	14761	19167
1168	5386	13090	14988	19390
1189	5743	13332	15270	21676
1542	5904	13392	15941	22793
2502	7077	13410	16526	23468
4560	7171	13457	18075	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

37	2208	4183	6189	7956	10039	12410	14596	17230	19567	21828
46	78	91	6245	87	42	67	14638	91	90	39
103	2360	93	90	94	68	12516	85	17310	19637	21942
5	61	4253	6303	8000	10218	53	14727	17401	45	71
35	93	4338	7	17	75	72	14856	16	46	78
36	2433	57	21	69	80	87	14963	63	57	22182
38	57	60	23	8148	10376	12686	15061	17639	87	22282
229	81	4402	82	86	10417	12719	73	17711	19764	22363
92	2581	63	6434	8232	97	58	87	19	19828	64
320	2609	89	36	39	10591	12958	15140	62	24	90
412	14	4535	99	63	10634	13020	49	17838	39	92
21	26	59	6535	99	10713	53	53	46	40	22431
32	78	71	65	8341	15	73	15233	51	47	59
36	91	4607	72	57	48	81	39	55	19975	22525
55	2739	21	96	70	66	13105	15326	17920	94	38
544	68	81	6625	83	10809	13200	15436	38	20110	77
45	99	4705	26	8459	10925	7	49	43	81	78
49	2811	40	56	8512	53	33	99	75	20215	79
60	12	98	81	16	54	54	15675	18004	26	80
672	80	99	85	78	58	78	15865	12	44	22610
79	93	4815	6716	82	11044	13300	15953	41	47	34
739	2958	40	59	93	75	69	16065	68	20315	44
65	62	4943	62	8622	11149	93	16141	18109	62	88
94	95	52	71	58	54	13463	85	20	20410	22785
807	3020	65	6882	8717	72	72	16214	99	40	94
17	30	5032	6905	46	73	95	28	18226	54	22800
30	32	41	12	62	74	97	38	86	57	17
72	52	48	14	73	93	13587	70	18478	70	85
97	3105	5103	17	99	11201	13603	81	18505	20518	22929
913	20	21	19	8898	11398	27	16317	18600	22	61
54	76	31	30	8954	99	50	71	44	50	73
73	80	33	57	9058	11496	52	16445	48	20677	23046
1006	92	50	64	9134	98	86	61	57	79	23126
58	3202	51	78	78	11555	91	67	18855	83	37
74	16	5249	7088	9244	79	98	16518	62	20705	65
1105	33	84	7101	45	11606	13711	55	67	87	23227
6	3321	93	7	48	17	77	70	18919	20817	34
35	83	5307	10	9312	53	82	84	33	47	50
1246	3420	18	25	92	54	13821	90	59	20940	69
1326	37	64	27	9472	68	76	16627	93	47	23307
54	3525	5442	54	99	11747	13954	44	94	21001	44
58	33	57	58	9579	83	77	76	19021	53	80
80	56	93	67	89	86	81	99	32	54	23402
1469	68	5621	7200	9601	11815	14048	16714	60	62	33
73	76	23	18	12	11913	60	19	61	79	42
1540	93	25	65	27	40	14147	54	19108	21117	45
57	96	68	82	89	55	98	82	87	27	62
1726	3613	5702	7300	95	64	14230	16829	94	70	74
67	15	5800	5	9712	73	31	16907	19202	21319	
1881	68	56	39	9816	79	52	23	11	47	
82	3708	5914	50	17	12060	58	65	19324	59	
91	77	6018	98	50	12145	66	17009	45	76	
1900	3807	19	7401	64	81	14359	61	47	21440	
16	76	25	10	66	12228	14434	78	19411	85	
75	3929	71	7594	96	41	64	80	13	88	
2020	46	89	7700	9919	42	78	98	22	21631	
23	4038	6110	83	24	98	14516	17118	72	83	
42	53	22	92	87	99	20	40	88	21789	
2136	4112	69	7889	92	12380	65	78	97	21814	

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).